

Antoni Semczuk

Polemika Turgieniewa z Hercenem : powieść „Dym”

Studia Rossica Posnaniensia 2, 29-47

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI SEMCZUK

Warszawa

POLEMIKA TURGIENIEWA Z HERCENEM. POWIEŚĆ „DYM”

W okresie, jaki nastąpił bezpośrednio po wojnie krymskiej symbolem radykalizmu był dla postępowej Rosji Aleksander Hercen, wielki emigrant polityczny, który mieszkał w Londynie, wydawał „wywrotowe” — jak notowała policja — czasopisma, przemawiał w tonie agresywnym, nieprzejednanym i zaczepnym. Poszczególne egzemplarze jego gazety „Kołokoł” kolportowane do Rosji wywoływały bezsilne oburzenie władz, ponieważ kierowały nastroje społeczne w stronę radykalizmu. Tymczasem w tych właśnie latach rozwija się przyjaźń między Hercenem a Iwanem Turgieniewem, którego umiarkowane stanowisko w kwestiach społecznych i politycznych jest dowiedzione i bezsporne. Nie wydaje się przy tym uzasadnione tłumaczenie tej przyjaźni dawną młodzieńczą zażyłością obu pisarzy. Przy temperamencie politycznym Hercena i stanowczości Turgieniewa w sprawach ideologii społecznej argument taki jest nie na miejscu. Rzecz tkwi w czym innym.

W latach 1856 - 1860 pisarzy rosyjskich więcej łączy, aniżeli dzieli. Zwróćmy teraz uwagę na wspólne ich stanowisko w ocenie tradycji historycznej, a konkretnie roli inteligencji szlacheckiej. Do wypowiedzenia się w tej sprawie obaj zmuszeni zostali przez rewolucyjnych demokratów. W roku 1856 Czernyszewski uważał się za ucznia i kontynuatora postępowej inteligencji szlacheckiej, gotów był nazwać się uczniem Rudina; rewolucyjni raznoczyńcy dopiero wypracowali formułę społeczną i program działania i szli w sojuszu z obozem liberalnym. W dwa lata później widząc, że obóz liberalny nadal wiąże swoje nadzieje z programem rządowym, zrywają sojusz, biorą ostry zwrot na lewo i orientują się na chłopską rewolucję. Jednym z pierwszych widocznych oznak tej nowej strategii społecznej jest artykuł Czernyszewskiego *Rosjanin na rendez-vous*, formalnie omawiający nowelę Turgieniewa *Asia*, ale faktycznie mający na celu zdyskredytowanie bohatera szlacheckiego w literaturze, ściągnięcie z piedestału i odcięcie się od wczorajszego „nauczyciela” — „zbędnego człowieka”. Zostaje on wprost nazwany nieponiem i łajdakiem. Linie tę kontynuuje Dobrolubow w artykułach: *Drobiazgi literackie ubiegłego roku*,

Co to jest obломowszczyzna? (ten ostatni artykuł jest w tym względzie programowy) i in. oraz w satyrycznym czasopiśmie „Swistok”.

Oczywista, że Turgieniew jest oburzony, ale odnotujmy również oburzenie Hercena. Włącza się on aktywnie do wielkiej batalii rozgorzałej w Rosji wokół „zbędnego człowieka”, a w istocie wokół oceny dziedzictwa duchowego lat trzydziestych i czterdziestych, deklarując się jako gorący obrońca „słabych serc”. Turgieniew z wdzięcznością pisze do niego w liście, że jednak wziął w obronę „nas, zbędnych”. Sięgnijmy po następny przykład. Późną wiosną 1859 r. Czernyszewski udał się do Londynu w celu uzgodnienia z Hercenem wspólnego stanowiska w sprawach społecznych i politycznych. Znając wodzą rewolucyjnej demokracji, można stwierdzić, że chodziło mu o narzucenie wielkiemu emigrantowi własnych poglądów. Rozmowy spełzły jednak na niczym i do porozumienia nie doszło. Odwrotnie — rok 1859 to rok tragicznej dla postępowej Rosji wojny „Kołokoła” z „Sowriemiennikiem”. Już te dwa przykłady pokazują, że zaczepny i agresywny radykalizm Hercena z lat 1856 - 1860 nie przechodził w stanowisko konsekwentnie rewolucyjne. To była płaszczyzna jego zażyłości z „drogim przyjacielem” Iwanem Turgieniewem. Rok 1861 wniósł tutaj istotne korektury.

Zmienił bowiem swoje stanowisko Hercen, nie zmienił Turgieniew. Mogli się obaj o tym przekonać przy okazji pojawienia się powieści *Ojcowie i dzieci*. W kwietniu 1862 roku „drogi przyjaciel” pisał z Londynu do Turgieniewa: „Wydaje mi się, że wielka siła twojego pióra tkwi nie w Tendenz-Schriftach. Gdybyś ponadto zapomniał przy pisaniu o wszystkich Czernyszewskich na świecie — dla Bazarowa byłoby to lepiej”. Opinia ta była dla autora zabójcza. Hercen odrzucał podstawową koncepcję *Ojców i dzieci* i zarazem podstawowe założenia powieści Turgieniewowskiej w ogóle — jej społecznie rozpoznawczy charakter i aktualność problematyki. W opinii tej odnajdywał wyraz konflikt, który rysował się pomiędzy obu pisarzami od roku — od manifestu uwłaszczeniowego z 19 lutego. W roku 1861 Hercen porzucił ostatecznie swoje liberalne wahania i iluzje, akt carski ocenił negatywnie i przewidywał, że rządowi nie uda się pomyślnie wprowadzić go w życie i że rychło wybuchnie rewolucja. Turgieniew zaś stanął na gruncie manifestu. Ocena literacka ujawniała różnice poglądów w kwestii ideologii i polityki. Wkrótce też okazało się, że przyjaźń Turgieniewa z Hercenem w latach 1856 - 1860 nie była tak „bliska”, jak to sobie w listach deklarowali. Tkwiące w niej rysy teraz jeszcze się pogłębiły. Godzili się w ocenie przeszłości i „słabych serc”, rozmijali się w ocenie teraźniejszości, stawali się wrogami w ocenie przyszłości.

W maju 1862 roku Turgieniew gościł kilka dni w Londynie. Udał się tam dla spotkania z Hercenem oraz Michałem Bakuninem, któremu udało się szczęśliwie zbiec z Syberii i przez Japonię i Stany Zjednoczone dotrzeć do Anglii. Podczas tej wizyty w gronie dawnych przyjaciół rozgorzał spór brzemienny w konsekwencje dla rosyjskiej myśli społecznej i literatury. Wtedy

bowiem Hercen i Turgieniew wyjaśnili sobie, że w kwestiach polityki i teorii społecznej więcej ich dzieli, aniżeli łączy. Po spotkaniu autor *Ojców i dzieci* pojechał do Rosji, lipiec spędził w majątku Spasskoje-Łutowinowo, w sierpniu powrócił do Europy zachodniej, tym razem zamieszkał w Baden-Baden, i biorąc do ręki „Kołokoł” znalazł w nim dwa pierwsze listy do „drogiego przyjaciela” stanowiące początek rozprawy pt. *Końce i początki*. Wszystkich listów było osiem, ostatni ukazał się w lutym 1863 r. Hercen nie wymieniał nazwiska Turgieniewa, ale z szeregu realiów, jak np. wzmianki o ojcach i dzieciach oraz posiadłości pod Orłem, łatwo można było domyśleć się, o kogo chodzi.

W listach tych wielki emigrant uzasadniał odmienność Rosji od Europy i swoistość drogi historycznej swego kraju, rozwijał koncepcję tzw. chłopskiego socjalizmu, opartego na przekonaniu o rewolucyjności mas ludowych i ich instynkcie społecznym. Adresatem uczynił Turgieniewa dlatego, że w opinii społecznej uchodził on za wodza duchowego liberalnego okcydentalizmu, tj. orientacji, która zakładała tożsamość drogi historycznej Rosji i Europy, a w dniu dzisiejszym Zachodu upatrywała jutro swojej ojczyzny. Tytuł rozprawy brzmiał symbolicznie: „końce” to była Europa, która zdaniem Hercena wyczerpała swe możliwości i do której ostatecznie rozczarował się, „początki” zaś (ros. ‘naczała’ mogą oznaczać również zasady) to była Rosja, której wydawca „Kołokoła” przepowiadał wspaniałą przyszłość. Przedmiotem sporu była ocena burżuazji, demokracji zachodnioeuropejskiej, rosyjskiego liberalnego ziemiaństwa i inteligencji, chłopstwa rosyjskiego i wspólnoty gminnej. W trakcie tej dyskusji Turgieniew sformułował założenia, które legły później u podstaw jego powieści *Dym*.

Pierwszy list *Końców i początków* rozpoczynał się od przypomnienia majowej dyskusji londyńskiej i formułował różnicę stanowisk:

A więc, drogi przyjacielu, zdecydowałeś nieodwołalnie, że nie jedziesz dalej, masz ochotę odpocząć w porze wspaniałych zbiorów jesiennych, w cienistych parkach, gdzie drzewa leniwie kołyszą gałęziami po długim upalnym lecie [...] Pozostaje ci niewielki zaprzęg, przyjechałeś do celu — oto jasny dom, jasna rzeka, ogród, czas wolny, książki. Ja natomiast, jak stara zgoniona chabeta pocztowa, wlokę się przez życie, aż kiedyś padnę na środku drogi między dwiema stacjami¹.

Hercen pisał dalej, że rozumie lęk Turgieniewa „przed nie zorganizowanym, nie urządzonym życiem” oraz „przywiązanie do wypracowanych form politycznych” Europy zachodniej, sam jednak nie podziela tych poglądów.

W liście z 27 sierpnia 1862 roku z Baden-Baden Turgieniew donosił Hercenowi, że po zapoznaniu się z dwoma pierwszymi częściami *Końców i początków* od razu domyślił się, że do niego są adresowane². Dodawał, że postanowił

¹ A. Hercen, *Eseje filozoficzne. Rosja i Stary Świat*, Warszawa 1966, s. 484.

² Пор. И. С. Тургенев, *Полное собрание сочинений и писем в двадцати восьми томах. Письма*, т. V, Москва—Ленинград 1963, s. 38-40. Wydanie to oznaczone będzie

odpowiedzieć w „Kołokole” i przystąpił już nawet do artykułu, który obiecuje przesłać za tydzień. Artykułu jednak nie ukończył, otrzymał bowiem pół-oficjalnie ostrzeżenie od ambasadora rosyjskiego w Paryżu Budberga, aby lepiej nie drukował w tym piśmie. Odpowiadał w listach prywatnych do Hercena, ten zaś polemizował z „drogim przyjacielem” — bez wymieniania jego nazwiska — w kolejnych ogniwach rozprawy. Spór toczył się od lutego 1863 roku, po czym przyjaciele doszli do wniosku, że powinni się rozstać.

Już w dwóch pierwszych listach *Końców i początków* Hercen formułuje zarzuty pod adresem burżuazji zachodniej (używa terminu mieszczaństwo) i zachodnich form politycznych. Zwraca uwagę na konformizm społeczeństw zachodnich: „Za tę ładnie podaną miskę soczewicy rezygnujemy z godności ludzkiej, ze współczucia bliźniemu i w sposób negatywny popieramy porządek, do którego w gruncie rzeczy mamy wstręt”³. Burżuazyjna stabilizacja przesłania ludziom istotę burżuazyjnego systemu. Nawiązując do sporów z Turgieniem emigrant londyński pisze:

Cały świat wykształcony dąży do mieszczaństwa, a awangarda jego już doszła do celu. Mieszczaństwo to ideał, do którego dążą, śpieszą wszystkie najniższe warstwy Europy [...] Domek z małymi oknami na ulicę, szkoła dla syna, sukienka dla córki, służący do ciężkich robót, przecież to wszystko przystań — havre de grâce!⁴

Konformistycznemu ideałowi burżuazyjnego ładu przeciwstawia Hercen państwo ludowe, oparte na gminnej wspólnocie władania ziemią i artelu chłopskim, które winno się narodzić w Rosji. „Czy wiemy — zauważa w drugim liście — jak iść od państwa mieszczańskiego do państwa ludowego, czy nie, mamy prawo uważać państwo mieszczańskie za rozwój jednostronny, za wypaczenie”⁵.

Najwięcej uwagi poświęca Hercen krytyce zachodnich systemów politycznych zdominowanych przez burżuazję.

Wobec mieszczaństwa — pisze — zarówno niedorzeczność rodowej arystokracji, jak i nieszczęście rodowego proletariatu okazały się pozbawione znaczenia. Rząd musi umrzeć z głodu lub mu służyć; na pasku mieszczaństwa pójdą jego towarzysze w nieprodukcyjności, opiekunowie niedojrzałego rodzaju ludzkiego — adwokaci, sędziowie, notariusze itp. Pod jego panowaniem moralność będzie coraz bardziej upadała. St. Mill na przykład nie przesadzał bynajmniej, kiedy ostrzegał przed zwężeniem horyzontów umysłowych, zanikaniem energii, zacieraniem się odrębności jednostek, coraz płytszym życiem unikającym problemów ogólnoludzkich i sprowadzanym do poziomu zainteresowań biura handlowego i dobrobytu mieszczańskiego⁶.

dalej: w serii korespondencji — И. С. Тургенев, *Письма*, a w serii utworów artystycznych — И. С. Тургенев, *Сочинения* — z podaniem tomu i strony.

³ A. Hercen, *Esaje filozoficzne*, op. cit., s. 485-486.

⁴ Tamże, s. 491.

⁵ Tamże, s. 504.

⁶ Tamże, s. 505.

Turgieniew przyjmuje i akceptuje Hercenowską krytykę burżuazji zachodniej, odrzuca natomiast oskarżenia pod adresem inteligencji, w której widzi ostoję postępu i rewolucyjności, oraz gwałtownie przeciwstawia się teoriom o rewolucyjnych i społecznych instynktach chłopstwa rosyjskiego. W liście z 8 października 1862 roku z Baden-Baden adresowanym do Hercena, ale skierowanym również do Bakunina i Ogariowa, pisze:

Rola warstwy wykształconej w Rosji — przekazywanie cywilizacji ludowi z tym, aby on sam już decydował, co ma odrzucić lub przyjąć — ta skromna w istocie rola [...] moim zdaniem nie jest jeszcze zakończona. Wy zaś, panowie, odwrotnie, rozumując na sposób niemiecki [jak słowianofile], wyabstrahowaliście z ledwie zrozumianej i zrozumiałej substancji ludowej zasady, na których, jak mniemacie, lud zbuduje swoje życie. Błądzicie we mgle i, co najważniejsze, w rzeczywistości wyrzekacie się rewolucji, ponieważ lud, który wielbicie, jest konserwatywny par excellence — a nawet tai w sobie załączki takiej burżuazji w chłopskim kozuchu, ciepłej i brudnej izbie, z wiecznie nabitym aż do zgagi brzuchem i obrzydzeniem do wszelkiej obywatelskiej odpowiedzialności i działalności — że daleko pozostawi za sobą wszystkie te cechy, jakimi trafnie obdziałliś burżuazję w swoich listach. Nie trzeba sięgać daleko — popatrz na naszych kupców⁷.

Po krytyce „trójcy” Hercena: „samorząd ziemski, artel i wspólnota”, list swój Turgieniew kończy tak: „Ech, stary przyjacielu, wierz mi: jedynym oparciem dla żywej, rewolucyjnej propagandy jest mniejszość świata wykształconego [tj. inteligencja — A. S.] w Rosji, której przedstawiciele Bakunin nazywa i zgniłymi, i oderwanymi od gleby, i zdrajcami. W każdym razie ty nie masz innych czytelników. Ale na dzisiaj dość. Dixi et animam meam salvavi. A mimo wszystko kocham cię z całego serca i mocno ściskam twoją dłoń”⁸.

W tym samym dniu Turgieniew wysłał list do W. F. Ługinina, uczestnika ruchu rewolucyjno-demokratycznego w Rosji, człowieka zaprzyjaźnionego z grupą londyńską, gdzie pisał:

Główny punkt niezgody z O[gariowem] i H[ercenem], a także z Bakuninem — polega na tym, że zakładają oni pierwiastki rewolucyjne albo reformatorskie w ludzie i pogardzają, omal nie rzucają w błoto świata wykształconego w Rosji; w rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. Rewolucja w prawdziwym i aktywnym znaczeniu tego słowa [...] istnieje jedynie wśród mniejszości świata wykształconego — i wystarczy to, aby zwyciężyła, jeśli tylko nie będziemy się nawzajem wyniszczać⁹.

Pojednanie pod własnym sztandarem, o które Turgieniew zabiegał, było niemożliwe, tym bardziej, że pod wpływem Ogariowa i Bakunina Hercen oddalał się od niego coraz bardziej. Autor *Ojców i dzieci* miał w pewnym momencie nadzieję, że uda mu się wymanewrować „drogiego przyjaciela” z wpły-

⁷ И. С. Тургенев, *Письма*, V, s. 51-52.

⁸ Tamże, s. 53.

⁹ Tamże, s. 49.

wów Ogariowa i Bakunina, o których w tym czasie wyrażał się jak najgorzej, ale kolejne listy *Końców i początków* rozwiewały te złudzenia.

Hercen, najpewniej inspirowany przez najbliższych współpracowników, zaostrzył ton polemiki i w liście piątym zgnilemu Zachodowi, który wyczerpał swe siły rewolucyjne i chylił się ku upadkowi, przeciwstawił młodą i świeżą Rosję, zdolną wykształcić socjalizm. Dnia 4 listopada 1862 roku Turgieniew replikował: „Odnoszę wrażenie że w tak często powtarzanej antytezie Zachodu, pięknego z zewnątrz i szkaradnego w środku, i Wschodu, szkaradnego z zewnątrz i pięknego w środku, kryje się fałsz”¹⁰. Zaś w cztery dni później pisał do Hercena:

Z niezwykłą subtelnością i taktem stawiasz diagnozę współczesnej ludzkości, ale dlaczego ma to być zachodnia społeczność, a nie bipedes w ogóle? Jesteś jak medyk, który po analizie wszystkich symptomów chronicznej choroby oświadcza, że całe nieszczęście płynie stąd, iż pacjentem jest Francuz. Wrogu mistycyzmu i absolutyzmu, ty składasz mistyczny hołd chłopskiemu kozuchowi i w nim upatrujesz wielkie dobrodziejstwo, nowość i oryginalność przyszłych form społecznych — das absolute, jednym słowem to samo absolute, które tak wysmiewasz w filozofii¹¹.

Dalszą część tego listu, podstawowego dla interesującego nas tutaj tematu, przytaczam za wiernym przekazem — streszczeniem Hercena w ósmej części *Końców i początków*:

Kokolwiek się panu mówi, jakiegokolwiek cytuje się fakty, pan «w jakimś płomiennym zachwycie» rozprawia o świeżości wiosennej, dobroczynnych burzach, obiecujących tęczach, wschodach słońca! Nie można się dziwić, że młodzież nasza, upojona pańskim niesfermentowanym socjalno-słowianofilskim piwem, majaczy potem, otumaniiona i nietrzeźwa, aż nie złamie karku czy nie rozbije nosa o rzeczywistość rzeczywistość naszą. Niełatwo jest — rzecz jasna — otrzeźwić tę młodzież, tak samo jak pana. Historia, filologia, statystyka, nieodparte fakty są dla was pustymi słowami.

— Przepraszam, teraz ja powiem, że pan przeholował. Jakież są te nieodparte fakty?

— zapytuje Hercen i cytuje list Turgieniewa:

— Ten, na przykład, że my, Rosjanie, należymy ze względu na język i rasę do rodziny europejskiej, genus Europeum, a więc zgodnie z najbardziej niezmiennymi prawami fizjologii powinniśmy iść tą samą drogą. Nie słyszałem jeszcze o kacze, która należąc do rodziny kaczek oddychałaby za pomocą skrzelii...¹²

U Turgieniewa zdanie to kończyło się — „jak ryba”.

Cytowaliśmy tutaj duży fragment listu Turgieniewa z 8 listopada 1862 roku za Hercenem, ponieważ w swojej rozprawie *Końce i początki* przekazuje on wiernie tok rozumowania, argumentację, sformułowania, a nawet całe akapity

¹⁰ Tamże, s. 64.

¹¹ Tamże, s. 67.

¹² A. Hercen, *Eseje filozoficzne*, op. cit., s. 563-564.

oponenta. Sięgnęliśmy po ten niezwykle system przywoływania cytatów, aby pokazać, jak rozwijała się ta polemika i jak lojalnie — mimo ostrości — była prowadzona.

Hercen, który w poprzednich listach sam korzystał z analogii przyrodniczych, musiał odpowiedzieć na fizjologiczną argumentację Turgeniewa. Pisał: „Ogólny plan rozwoju pozwala na nieskończoną liczbę nieprzewidzianych odmian, jak trąba słonia, jak garb wielbłąda. Ileż mamy różnorodnych wariacji psa: wilki, lisy, ogary, charty, wodolazy, mopsy... Wspólne pochodzenie bynajmniej nie oznacza jednakowych życiorysów”¹³.

Prawidłowość tę odnosił Hercen nie tylko do gatunków, ale i do wspólnot duchowych. Nie pozostawił bez odpowiedzi również uwagi o tym, że Rosjanie należą ze względu na rasę i język do narodów Europy. Przeciwstawił się tezie: „należysz do genus Europeum”, a więc musisz podążać za Europą, czyli — jak powiadał — popełniać „wszystkie stare głupstwa na nową modłę”. Ze swej strony utrzymywał, że wcale nie musimy „jak barany [...] potknąć się na tym samym wyboju, wpaść do tego samego rowu i być potem wiecznymi sklepikarzami i sprzedawać warzywa innym baranom”. Przyszłość upatrywał w socjalizmie chłopskim, formie społeczno-państwowej odmiennej jakościowo od form znanych w Europie zachodniej.

Dyskusja ta wyjaśniła również, że Europejczyk-inteligent i rzecznik rosyjskiej demokracji chłopskiej różnią się także w ocenie własności prywatnej. Turgeniew pisał do Hercena w końcu listopada 1862 r.: „Nie żywię sympatii do Ogariowa, po pierwsze dlatego, że głosi stare teorie socjalistyczne o wspólnej własności itd., z którymi się nie zgadzam, po drugie dlatego, że O[gariow] nie rozumie ani życia ludowego, ani współczesności. „Kołokoł” ma znacznie mniej czytelników od momentu, gdy ton zaczął mu nadawać Ogariow — ten zwrot stał się w Rosji tym, co w Anglii nazywa się *a truism*”¹⁴.

Obaj przyjaciele — antagoniści rozumieli, że podkreślone przez Turgeniewa zdanie należało czytać: gdy Hercen poszedł na lewo. Wtedy też uświadomili sobie, że muszą się rozstać. Turgeniew napisał, że ponieważ dalsza polemika wiedzie tylko do zadrażnień, najlepiej będzie ją zakończyć. Hercen zgodził się z tym. Z przedstawionej wyżej polemiki wyrasta powieść *Dym*.

Zamysł tej powieści, według zgodnych opinii historyków literatury¹⁵, powstał najpewniej w ostatnich miesiącach 1862 r., w dniach ożywionego sporu Turgeniewa z grupą londyńską. W papierach autora *Ojców i dzieci* zachował się spis głównych osób działających w przyszłej powieści *Dym* z datą: 1862. W tym spisie zwraca uwagę jeden szczegół: obok nazwiska jednego z bohaterów,

¹³ Tamże, s. 565.

¹⁴ И. С. Тургенев, *Письма V*, s. 74-75.

¹⁵ Por. publikację André Mazona, w: *Revue des etudes slaves*, Paris 1925, t. V, s. 261-263.

Gubariowa, Turgieniew postawił literę „O”, co sugeruje, iż prototypem tej postaci był Mikołaj Ogariow. Wielu współczesnych w bohaterze *Dymu* wnet rozpoznało najbliższego współpracownika Hercena — rzucały się w oczy zwłaszcza zewnętrzne podobieństwa. Zarazem podkreślano, że chociaż fotografia jest dość wierna, portret dzieli od oryginału dość dużo. Sam Turgieniew starał się przekonać czytelników, że Gubariow to portret zbiorczy — wskazywał też, że pierwowzorem był Aleksander Krajewski, redaktor i wydawca miesięcznika „Otieczestwiennyje Zapiski”. Sugestię tę należy oczywiście uwzględnić — z poprawką na aspekt taktyczny.

Powieści *Dym*, ogłoszonej w marcu 1867 roku w miesięczniku Katkowa „Russkij Wiestnik” Turgieniew poświęcił wiele czasu i energii. Szczęśliwie zachowały się rękopisy, które pozwalają na prześledzenie procesu kształtowania się postaci i poszczególnych scen¹⁶. W powieści występuje grupa biurokratów i arystokratów rosyjskich, czołową jej postacią jest generał Ratmirow. Z lektury utworu dowiadujemy się, że liberalizm nie przeszkodził Ratmirowowi w brutalnym stłumieniu buntu chłopskiego w jednej z wsi białoruskich. W pierwotnym zaś wariancie Turgieniew pisał, że liberalne poglądy „nie przeszkodziły mu jednak zachłostać na śmierć pięciu chłopów w zbuntowanej (nadwołżańskiej) białoruskiej wsi”. Mówiąc o „wsi nadwołżańskiej” Turgieniew nawiązywał najwidoczniej do krwawych wydarzeń ze wsi Biezdna w 1861 r., w której według oficjalnych danych zaćwiczono na śmierć pięciu ludzi — pisał o tym z oburzeniem londyński „Kołokoł”. Ten adres historyczny charakteryzował generała Ratmirowa bardzo wyraźnie — pierwotny portret generała był więc bardziej złowieszczy.

W powieści Irina zdradza Ratmirowa z Litwinowem. Generał nie może się z tym pogodzić, ale tylko dlatego, że kochankiem żony okazał się ktoś spoza sfery. W pierwotnym wariancie czytamy, że przeboleałby zdradę, gdyby chodziło „choćby o jakiegoś księcia”, a nie przeciętnego ziemianina.

Analiza rękopisów Turgieniewa, dokonana przez Eugenję Kijko¹⁷, dowodzi, że w miarę pracy nad powieścią autor wzmacniał element satyryczny w opisie zarówno grupy reakcyjnych generałów i ich otoczenia, jak też emigracyjnego kółka Gubariowa; w rezultacie otrzymaliśmy dwa pamflety — jeden na prawicę polityczną, drugi na grupę londyńską.

Rękopisy te i korespondencja autora pokazują, że powieść *Dym* powstała jako połączenie utworu o charakterze społeczno-politycznym z liryczną nowelą miłosną. W latach 1862 - 1863 Turgieniew zamierzał napisać nowelę o intrydze miłosnej, którą później — po skryształowaniu koncepcji *Dymu* — włączył po pewnych adaptacjach do powieści. Adaptacje te (i uzupełnienia) dotyczyły głównie Iriny Ratmirowej. Opisuąc młodość bohaterki, wprowadził autor sze-

¹⁶ Charakterystykę rękopisów *Dymu* opieram na opracowaniu Eugenii Kijko zamieszczonym w: И. С. Тургенев, *Сочинения*, IX, s. 507-524 i nast.

¹⁷ Por. E. Kijko, tamże, s. 516-517.

reg realiów charakterologicznych, które przysposabiały dziewczynę do przeobrażenia się w małżonkę dygnitarza i kobietę robiącą furorę w wytwornym towarzystwie. Chodziło o wyeksponowanie takich cech bohaterki, które uczynią ją później typową — mimo frustracji — przedstawicielką świata arystokracji i biurokracji. Turgieniew dopisał scenę, w której Irina wyrzuca Litwinowowi brak elegancji i obycia towarzyskiego, a także uwagę, iż często kajała się z powodu swoich pozornych grzechów, natomiast „z uporem odrzucała swoje rzeczywiste wady”. Poprawki wyeksponowały hipokryzję bohaterki, jej przywiązanie do środowiska małżonka i stylu życia arystokracji, salonowego konwenansu i obludy. Irina autentycznie kochała Litwinowa, ale nigdy nie pragnęła zerwać ze swoim otoczeniem i w imię uczucia zrezygnować ze swej uprzywilejowanej pozycji społecznej. Turgieniew wyposażył ją w negatywne cechy charakteru, gdy przenosił z poetyckiej noweli miłosnej, zwykle rozważającej u niego uczucie w płaszczyźnie ogólnoludzkiej, „wiecznych” kategorii losu, do powieści o ostro zarysowanej tendencji społeczno-politycznej.

Jednakże wiele elementów tej pierwotnej noweli przeszło do powieści. Dzieje miłości Litwinowa i Iriny przypominają takie nowele Turgieniewa, jak *Zacisze*, *Korespondencja* czy *Pierwsza miłość* — z ich tragizmem i grą irracjonalnych żywiołów. Więcej, poprawki i uzupełnienia autora poczynione w pierwotnym rękopisie zmierzają właśnie w kierunku wzmocnienia elementów fatalnych i irracjonalnych w opisie losów i przebiegu tej miłości. Wskażemy na trzy takie poprawki. Poprawka pierwsza pokazuje, że uczucie, które żywi Irina do Litwinowa, zrodziło się spontanicznie, prawie nieświadomie, jakby wbrew jej woli i łączy się u niej z odcieniem wrogości do bohatera; miłość jest siłą, której bohaterka nie chce się poddać. Poprawka druga opowiada o daremnej próbie Litwinowa, który pragnie wyzwolić się spod władzy Iriny, „wyrwać się z zaczarowanego kręgu, w którym męczył się i bił nieustannie jak ptak, który wpadł w potrzask”. Wreszcie trzecia poprawka — po informacji o pierwszym zerwaniu Iriny z Litwinowem Turgieniew dopisał na marginesie rękopisu: „Tak nagle... (Ludzie nieustannie widzą, że śmierć przychodzi nagle, lecz przywyknąć do jej nagłości w żaden sposób nie mogą i uznają tę nagłość za bezsens)”. Uzupełnienie to nadaje przeżyciom Litwinowa charakter tragicznej bezwysięciowości i jest swego rodzaju dygresją liryczną, która przekazuje ulubiony w tych latach przez Turgieniewa motyw o czekającej każdego śmierci. Motyw ten pojawił się już w noweli *Widma*, wcześniejszej nieco od *Dymu*. Wiosną 1864 r. Turgieniew pisał do jednego z przyjaciół niemieckich, że „życie jest w ogóle ciężkie, a najcięższa jest ta obojętna konieczność, ta prawidłowość, cierpień i strat”.

Z pracy Turgieniewa nad tekstem *Dymu* wynika, że autor najwięcej wagi przywiązywał do jasnego ukazania problemu, który uważał za podstawowy dla powieści — problemu przyswojenia sobie przez społeczeństwo rosyjskie szczytowych osiągnięć cywilizacji zachodniej. Tej sprawie poświęcił obszernie

uzupełnienie w książkowym wydaniu utworu w 1868 r., które precyzuje wyraźnie, co ma i powinna przejąć Rosja od Europy. W zakończeniu powieści Turgieniew dopisał sugestię i zarazem życzenie wygłoszone przez Potugina do wyjeżdżającego do Rosji Litwinowa — aby we wszelkim działaniu, które podejmie w kraju, starał się służyć cywilizacji. Autor zaostrzył też filipiki Potugina pod adresem „samorodków” rosyjskich, tj. rzeczników samoistności Rosji i odcięcia jej od Europy, którym zarzucił przyrodzone lenistwo, apatię i umysłowy marazm. Przez uzupełnienia i dopiski wyostrzał polemiczne sformułowania i wyraziściej ukazywał bliskie sobie tezy.

Ogląd rękopisów dowodzi, że powieść *Dym* przez wątek miłosny kontynuowała tradycje elegijnej nowelistyki Turgieniewa z lat pięćdziesiątych, natomiast przez dwa pamflety i tyrady — rozważania Potugina, wносиła do twórczości tego autora momenty nowe, jakościowo odmienne od wszystkiego, co dotąd napisał. Nowa powieść pomyślana została jako utwór aktualny i zarazem polemiczny. Aktualny, ponieważ miał dać ocenę zjawisk społecznych i politycznych w Rosji po 1861 r.; polemiczny, ponieważ miał zdyskredytować „słowianofilskie” teorie grupy londyńskiej i jej zwolenników w kraju, a także — może przede wszystkim — zdyskredytować skrajną reakcję polityczną w Rosji, konsolidującą się pod hasłami cofnięcia państwa do epoki sprzed 1861 r. Zanim rozwiniemy te tezy, zwróćmy uwagę na fakt, że sytuację w Rosji po reformie uwłaszczeniowej uważał pisarz za niestabilną.

Wiosną 1861 r., pod wrażeniem trudności związanych z wprowadzeniem postanowień reformy we własnym majątku, Turgieniew pisał do hrabiny Lambert:

Pewni astronomowie powiadają, że komety stają się planetami przechodząc ze stanu gazowego w stały; niepokoi mnie Rosja znajdująca się w stanie gazowym i skłania do opinii, że dalecy jesteśmy od formy planetarnej. Nigdzie nie ma czegoś trwałego, twardego [...]; nie mówiąc już o (poszczególnych) warstwach — nie ma tego wśród ludu¹⁸.

W rok później w podobnym duchu zwracał się do Annienkowa:

Ależ dzieją się rzeczy u was w Petersburgu — szkoda gadać! Wygląda to stąd na jakąś kaszę, która wzbiera, wrze — ale i z bliska pozostaje wrażenie kaszy [...] Wszystko to kręci się przed oczami jak bohaterowie makabrycznego tańca, a tam na dole, jak ciemne tło obrazu, lud-sfinks¹⁹.

Niepokoili pisarza formy realizacji postanowień reformy uwłaszczeniowej, męczyło go pytanie, w jaki sposób przebudować całokształt życia społecznego, uwzględniając potrzeby ludu. Konstatował dystans między warstwą wykształconą a chłopstwem, które było dla niego zagadką — sfinksem. W polemice

¹⁸ И. С. Тургенев, *Письма*, IV, s. 238.

¹⁹ Tamże, s. 366.

z Hercem wysunął tezę, że przyszłość Rosji zależy od tego, czy postępową inteligencja zdoła poprowadzić za sobą lud — zdaniem pisarza — w swej wewnętrznej istocie zachowawczy i bierny. Dlatego w *Dymie* zaatakował grupę londyńską, jej rzekome słowianofilstwo, jej tezy o rosyjskim chłopskim socjalizmie, jej niechęć do cywilizacji i systemu zachodniego, wreszcie jej poglądy na temat przyrodzonej rewolucyjności chłopów rosyjskiego. Tutaj tkwią źródła ideowe pamfletu Turgeniewa na kółko Gubariowa w powieści *Dym*.

Brak stabilizacji w Rosji był również, zdaniem pisarza, następstwem działania sił wstecznych, które hamowały dzieło reformy i pragnęły cofnąć kraj do czasów Mikołaja I. Kształtowała się bowiem tyleż komiczna i paradoksalna, co groźna i brzemienna w następstwa sytuacja: reakcyjna administracja Aleksandra II spotkała się z ostrą opozycją ze strony konserwy społecznej, rekrutującej się spośród wpływowych sfer biurokracji, zamożnego ziemiaństwa i arystokracji²⁰. Siły te zaczęły się organizować i walczyć o wpływy zaraz po reformie 1861 r.; z czasem zdobyły władzę, ale stało się to już za panowania następnego cara, Aleksandra III. Przenikliwy Turgeniew dostrzegł tę groźbę już w realiach życia społecznego i politycznego Rosji roku 1862. Stąd płynie gwałtowność jego pamfletu na reakcyjne ziemiaństwo w *Dymie*.

Obu pamfletom przeciwstawił Turgeniew pozytywne przemyslenia, które wyłożył w wypowiedziach i replikach Potugina. Konstruując tego bohatera i jego kwestie, opierał się na własnych tezach, które sformułował w sporze z Hercenem w roku 1862, dawniejszych przemysleniach oraz — co jest szczególnie ważne — nawiązywał wyraźnie do wypowiedzi Bielińskiego, zwłaszcza tych, które rodziły się w polemice krytyka z obozem słowianofilskim. Chciał w ten sposób demonstracyjnie podkreślić, że jest i uważa się za ucznia Bielińskiego. Pewna część kwestii Potugina, ta, która głosiła pochwałę „świętej” cywilizacji, zdolnej eliminować wojny z życia narodów i uczynić ludzi szczęśliwymi, powstawała jako wyraźne nawiązanie do pracy Henry Thomasa Buckle’a *Historia cywilizacji w Anglii* — dzieło to wydano w Rosji w latach 1861 - 1862, natychmiast po jego ukazaniu się w ojczyźnie autora. Godzi się nadmienić, że w tej części powieści Potugin propaguje myśli bliskie pozytywistom warszawskim. Nie dziwi przeto, że „Przegląd Tygodniowy” rychło przedrukował przekład *Dymu* i gorąco go czytelnikom polskim polecał.

W *Dymie* możemy więc wyróżnić cztery prawie autonomiczne części: 1) pamflet na obóz reakcyjny, 2) pamflet na grupę londyńską, 3) przemówienia—monologi Potugina i 4) nowelę miłosną. Łatwość, z jaką możemy dzielić nową powieść Turgeniewa, jest w jego twórczości czymś nowym. Ale *Dym* podzielić też można według innych zasad — wówczas wyróżnimy dwie części: polityczną (1, 2, 3) i miłosną (4). Niektórzy historycy literatury w podzielnosci *Dymu*

²⁰ Л. В. Пумпянский, *Дым. Историко-литературный очерк*. W: И. С. Тургенев Собрание сочинений, т. IX, Москва-Ленинград 1930.

upatrywali symptom upadku formy powieściowej Turgieniewa²¹. Nowe w twórczości tego autora jest także oddzielenie się bohatera fabularnego od bohatera ideologicznego. Ciężar akcji spoczywa na Litwinowie, bohaterze noweli miłosnej i wyrazicielu kosmicznego pesymizmu Turgieniewa, natomiast ciężar ideologii bierze na swe barki Potugin, krasomówca i niekiedy rezoner. W przeciwieństwie do poprzednich powieści tego autora, żaden z bohaterów *Dymu* nie jest wyłącznym tematem utworu. Jest nim bowiem, jak słusznie pisał krytyk Paweł Annienkow, najnowsza historia Rosji. Bohater traci funkcje organizatora materiału fabularnego i ideologicznego, jak było dotąd, zmniejsza się jego rola kompozycyjna i zarazem waga ideowa. Jeśli do *Ojców i dzieci* każda z powieści Turgieniewa była powieścią o jednym głównym bohaterze, to obecnie pojawia się dwóch bohaterów, którzy są nosicielami różnych elementów utworu. Ponadto — w niektórych częściach *Dymu* akcent pada nie na tych dwóch bohaterów, bowiem zostają niejako odsunięci, a na plan pierwszy wychodzą grupy — generała Ratmirowa i Gubariowa. Można więc mówić o amorficzności nowej powieści Turgieniewa, ale nie można przez to sugerować upadku tej formy. Mimo „otwartej” kompozycji Turgieniew jej mistrzem pozostał nadal.

Szczegółowe uwagi o *Dymie* zacząć wypada od pamfletu na reakcyjne ziemiaństwo i biurokrację, który ostrością tonu i gwałtownością ataku przewyższa wszystko, co dała dotąd powieść rosyjska w ogóle. Jak ktoś słusznie zauważył — krytyka może być różna, ale pamflet jest zawsze konkretny. Mieszkając w modnym w Europie uzdrowisku Baden-Baden, pisarz stałe spotykał tam rozmaitych przedstawicieli rosyjskiej biurokracji wojskowej i konserwatywnej szlachty, o których powiadał, że im wyżej stoją w oficjalnej hierarchii, tym mniej są warci. Tu właśnie w Baden-Baden umieścił tedy akcję *Dymu*, tutaj umiejscowił swoich powieściowych generałów i ich otoczenie. Gdy powieść ukazała się w druku, ludzie ci zerwali kontakty z autorem.

Turgieniew dostrzegwał, że w tym środowisku panowała moda na Anglię, generałowie i zamożni ziemianie stylizowali się na arystokrację angielską, „niezależną i konserwatywną”, ale anglomania łączyła się u nich z prymitywizmem umysłowym, klasową bezwzględnością wobec niższych warstw społecznych i pragnieniem cofnięcia Rosji do czasu sprzed aktu uwłaszczeniowego. Jak już zaszliśmy, była to prawicowa opozycja wobec prawicowego rządu. Specyficzna sytuacja tej grupy polegała na tym, że w Rosji lat sześćdziesiątych nie miała ona szans ani możliwości zrealizowania swoich celów, ponieważ ziemiaństwo jako całość straciło na znaczeniu, a ekstremistyczno-prawicowa jego część została chwilowo zneutralizowana przez liberalną linię oficjalną. Było wprost nie do pomyślenia, aby można było unicestwić główne założenia reformy, tym bardziej, że za reformą stała władza. Reakcyjny program generałów musiał tedy pozostać w sferze projektów.

²¹ Zwracał na to uwagę Ł. W. Pumpianski.

A był to program groźny. Wytyczał linię politycznego i społecznego obskurantyzmu, linię kontrreform. Generałowie głosili, że trzeba szybko przekształcić, przerobić wszystko, co zostało dotychczas uczynione; że należy — na ile można — przekształcić manifest Aleksandra II z 19 lutego 1861 roku; że należy powrócić do przeszłości, a im głębiej w przeszłość, tym lepiej. Hasłom tym towarzyszyły skonkretyzowane cele reakcyjnego ataku na prasę i czasopiśmiennictwo, postępową inteligencję („ci studenci, popowicze, raznoczyńcy, wszystkie te plotki, tout ce fond du sac, la petite propriete, pire gue le proletariat”), na szkolnictwo i oświatę („wszystkie te uniwersytety, seminaria i szkoły ludowe”), na legalność i praworządność („De la poigne et des formes!... de la poigne surtout. A na rosyjski można to przełożyć: grzecznie, lecz w zęby”)²². Wszystkie te hasła i postulaty dają przejrzysty obraz ruchu reakcyjnego w Rosji lat sześćdziesiątych.

Ruch ten stanowił prawicową opozycję w państwie, przewodzili mu ludzie nie mający bezpośredniego wpływu na decyzje władzy, nie urzędnicy. Jednakże Turgieniew podkreśla, że dystans, jaki ich dzieli od autentycznych biurokratów, jest niewielki. Generał Ratmirow, przedstawiciel rządzącej administracji, jest nie tylko swoim człowiekiem w tej grupie, ale nawet stanowi jej środek. Jedynie jego wypowiedzi są bardziej stonowane i oględne, zgodne z liberalną frazeologią rządową — Ratmirowa zmuszała do tego funkcja. Turgieniew nie omieszkał przy tym dodać, że liberalizm nie przeszkodził temu generałowi brutalnie wychłostać zbuntowanych chłopów; jak pamiętamy, w brudnopisie stwierdził, że pięciu Ratmirow zaćwiczył na śmierć. Postać ta pokazuje, że autor dostrzegał możliwość sojuszu reakcyjnej opozycji z odłamek rządzącej biurokracji.

Turgieniew nie poprzestaje na dyskredytacji programu politycznego partii reakcyjnej, ale kompromituje również jej wodzów jako ludzi. Pokazuje, że kierują się oni bynajmniej nie politycznymi poglądami, ponieważ nie mają żadnych poglądów ani namiętności politycznych, a motorem ich działania jest korzyść osobista i trywialny instykt; głoszone przez nich hasła ukrywają umysłową i moralną nicość. Równie nieatrakcyjnie wyglądają ci politycy u siebie w domu. Turgieniew parokrotnie powtarza, że w ich domach „dzieją się straszne i ponure historie”. Nie rozwija tej uwagi, ale i w formie aluzji jest ona jednoznaczna. Kompromitacja polityczna towarzystwa przebywającego u wód łączy się z jego kompromitacją moralną.

Przedmiotem drugiego pamfletu jest grupa londyńska, przy czym Turgieniew uczynił wszystko, aby czytelnicy nie odnieśli wrażenia, że obiektem ataku jest Hercen. Bo nie był nim wydawca „Kołokoła”. Przywódcę kółka nazwał pisarz Gubariowem, brzmieniem nazwiska i pewnymi cechami bohatera (jak np. przyzwyczajenie do opowiadania tym samym ludziom parokrotnie

²² Пор. Г. Бялый, *Тургенев и русский реализм*, Москва-Ленинград 1962, с. 181-182.

tych samych anegdot) czynił wyraźną aluzję do Ogariowa. Dalej, przypisał temu bohaterowi wypowiedzi, które uważni i zorientowani czytelnicy łatwo rozszyfrowali jako zbitki z artykułów i sądów nie tyle Hercena, co Michała Bakunina i tegoż Ogariowa. Zasady i poglądy Gubariowa, jeśli zestawić je z ideologią grupy londyńskiej, prezentują się jako karykatura tej ideologii.

Trzeba jednak zauważyć, że jeśli Turgieniew pragnie generalnie zdyskredytować słowianofilski socjalizm londyńczyków, podobnie jak to chciał zrobić w listach do Hercena z roku 1862, to za obiekt pamfletu wybiera nie Hercena, lecz Ogariowa i Bakunina, i ich wypowiedzi wulgaryzuje i ośmiesza. Gwałtowność tonu płynie stąd, że zdaniem pisarza błędne poglądy oponentów miały poważny rezonans społeczny w Rosji, wywierały wpływ na młodzież, narkotyzując ją i kierując na niewłaściwą drogę. Zjawisko jest groźne, dlatego nie wystarczają cienie i półtony, lecz potrzebny jest ostry pamflet. Groźne i niebezpieczne, ponieważ w ideologii londyńczyków dostrzegł Turgieniew odnowienie starych tez socjalistycznych o wspólnej własności, to go odepchnęło od Ogariowa, oraz recydywę konserwatywnej utopii słowianofilów i mistycyzmu w myśleniu społecznym — poetyzację chłopskiego kozucha i siermięgi. Tak więc istota sporu dotyczyła również i Hercena, ale personalnie Turgieniew go nie atakował.

Cytowaliśmy już zarzut Turgieniewa pod adresem londyńczyków, że młodzież rosyjska, upojona ich „niesfermentowanym socjalistyczno-słowianofilskim piwem, majaczy potem, otumaniona i nietrzeźwa”. W bezpośrednim związku z tym zarzutem pozostają te sceny *Dymu*, w których poznajemy grupę oficerów z nabożeństwem słuchających peror Gubariowa. Autor powiada o nich, że wypadli do Europy na krótki urlop i skorzystali z okazji, aby poznać mądrych i przy tym trochę niebezpiecznych ludzi, zachowując się przez cały czas ostrożnie i nie zapominając o dowódcy pułku. Okazuje się więc, że nauki Gubariowa trafiają do mało wartościowej młodzieży. Pozostali uczestnicy kółka też nie są ciekawsi, radykalizm londyński stanowi dla nich jedynie swoistą atrakcję i nie pozostawia większych śladów w ich życiu. Prawie wszyscy wracają do Rosji i obierają typowe kariery ziemiańskie, niektórzy zaś kończą jako zagorzali lojaliści. Warto w związku z tym zaznaczyć, że sceny przedstawiające otoczenie Gubariowa Turgieniew nazwał „heidelberskimi arabeskami”. Ustalono w najnowszych opracowaniach²³, że pisarz pragnął skompromitować część emigracji politycznej osiadłej w Heidelbergu, wśród której było wielu ludzi przypadkowych, szybko zrywających z ideami Hercena i wracających na łono prawomyślności. Powieściowe otoczenie Gubariowa miało konkretny adres historyczny. Jest wielce wymowne, że Hercen w listach pisanych do Tur-

²³ Пор. А. Муратов, О „Гейдельберских арабесках“ в „Дыме“ И. С. Тургенева, Русская Литература 1959, nr 4.

gieniewa na temat *Dymu* nie wspominał w ogóle o zwolennikach i uczniach Gubariowa. Najwidoczniej go nie obchodzili.

Przekazując Hercenowi tekst powieści, Turgeniew pisał: „Przesyłam ci mój nowy utwór. Na ile mi wiadomo, za tę powieść odwrócili się ode mnie ludzie religijni, stojący przy dworze, słowianofile i patrioci. Nie jesteś religijny i nie stoisz przy dworze, lecz jesteś słowianofilem i patriotą i niechybnie rozgniewasz się także, a poza tym i moje heidelberskie arabeski zapewne ci się nie spodobają”²⁴. List ten wyraźnie formułuje rozbieżności między Turgeniewem i Hercenem a także informuje, przeciw komu skierowany jest *Dym* — oba jego pamflety i traktaty Potugina. Te traktaty — monologi stanowią uzupełnienie części pamfletowych, bowiem w sposób bezpośredni, wprost publicystyczny, atakują określone orientacje ideowe i ich nosiciele.

Z cytowanego listu można wyczytać nutę satysfakcji Turgeniewa płynącej z przekonania, że strzał był celny. Można też dopatrzeć się w nim charakterystycznej zbieżności z ocenami bohatera. Potugin krytykuje rosyjskich „samorodków”, rzeczników poglądów o odrębności Rosji, wyśmiewa ich z pasją i jadem; specyfika jego stanowiska polega na tym, że do tego obozu zalicza ludzi najrozmaitszych orientacji, podobnie jak Turgeniew w cytowanym liście do Hercena, oraz na tym, że nie bardzo widzi możliwość zrealizowania w Rosji w najbliższym czasie własnych projektów. Nie są one zresztą do końca opracowane i mają formę ogólną: nasza przyszłość w cywilizacji. Z nierealności zamierzeń płynie zgorzknienie Potugina.

Oba pamflety i apologię wplótł Turgeniew w nowelę miłosną, w której rozwinął pesymistyczne wątki swych małych form na tle typowych dla siebie kolizji. Propaguje tezy o urzekającej i zarazem zgubnej istocie miłości, nierówności w uczuciu, a także o żelaznej nieuchronności cierpień, wyrzeczeń i śmierci. Swym elegijnym tonem nowela zsynchronizowana jest z wnioskami płynącymi z części politycznej. Ten ton i nastrój jest głównym ogniwem kompozycyjnym powieści i zostaje wyeksponowany w tytule. Dymem, mirażem, złudzeniem okazują się dążenia polityczne znacznego odłamu społeczeństwa rosyjskiego, a także nadzieje człowieka na szczęście osobiste. Jednolitość struktury ideowo-artystycznej powieści pomyślana jest jako konsekwentna, programowa negacja mirażu i złudzeń rosyjskich, którym autor daje zbiorczą nazwę dymu.

Krytyk Mikołaj Strachow, człowiek nieprzychylnie do Turgeniewa usposobiony, porównywał nowelę miłosną *Dymu* z *Anną Kareniną* i pisał do Lwa Tolstoja, że jego bohaterka unicestwi wszystkie Iriny. Strachow miał podstawę do takich analogii. W jednej z końcowych scen *Dymu* Litwinow prosi Irinę, aby wsiadła z nim do pociągu i pojechała w „nieznaną dal” — zerwała ze środowiskiem, w którym się źle czuje, połączyła z ukochanym i rozwikłała w ten

²⁴ И. С. Тургенев, *Письма*, VI, s. 247.

sposób wszystkie swoje problemy. Ale podczas gdy Irina zastanawia się, jak ma postąpić, pociąg odjeżdża — Litwinow odjeżdża sam. Według Turgieniewa, wahanie bohaterki sprawiło, że oboje nie wykorzystali szansy i nie zdobyli szczęścia. W *Annie Kareninie* Tolstoj szkicuje sytuację podobną: Anna wsiada do pociągu z Wrońskim, ale zamiast osiągnąć idyllę znajduje tragiczną śmierć²⁵.

W Rosji *Dym* wzbudził żywe zainteresowanie, a niektóre środowiska wprost wzburzył. Przegląd kilku najbardziej reprezentatywnych wypowiedzi rozpoczniemy od londyńczyków. Hercen ogłosił w „Kołokole” artykuł zatytułowany *Ojcowie stali się dziadkami*, w którym zajął się głównie postacią Potugina. Dostrzegając, że wypowiedzi tego bohatera mierzą w niego osobiście, ale nie uznał za właściwe podjąć merytorycznej dyskusji i pozostał przy drwinie. Po obszernym cytacie z powieści stwierdził: „Czytasz, czytasz co plecie ten Natugin, że w końcu wspomnisz Koźmę Prutkowa: «Zobaczysz fontannę — zatkaj i fontannę, daj odpocząć wodzie»... zwłaszcza przedymionej”. Koźma Prutkow, autor trywialnych i głupawych aforyzmów, to fikcyjna postać stworzona przez Aleksego K. Tolstoja i braci Żemczużnikow. W liście do Turgieniewa Hercen pisał: „Przyznam się szczerze, że sprzykrzył mi się twój Potugin. Dlaczego nie zapomniałeś z połowy jego paplaniny?” W odpowiedzi Turgieniew podkreślał aktualność Potugina w związku z ożywieniem się w Rosji w 1867 r. ruchu słowianofilskiego. Ogariow ocenił *Dym* — i to jest zrozumiałe — jeszcze bardziej ujemnie, a w epigramacie zwracał się do Turgieniewa:

Ja proceł wasz wiałj *Dym*
I skażu wam nie w obidu —
Ja skuczal za cztieniem sim
I propieł wam panichidu²⁶.

Spośród opinii krytyków rosyjskich Turgieniewa bardzo interesowała opinia Pisariewa. Nie doczekawszy się artykułu, w maju 1867 roku zwrócił się do krytyka listownie z pytaniem, jak on sam i jego zwolennicy przyjęli powieść i czy sceny z Gubariowem nie przesłoniły im całości. Z uwagi na to, że Pisariew nie zamierzał w najbliższym czasie pisać recenzji *Dymu*, swój pogląd zamknął w liście do Turgieniewa. Stwierdził na wstępie, że według niego główny atak wymierzony jest w prawicę, a nie w lewicę, w Ratmirowa, a nie Gubarowa, dlatego pominął sceny emigracyjne i zajął się pytaniem, dlaczego w powieści brak aktywnego bohatera.

Mam ochotę — pisał — zapytać pana, Iwanie Sergiejewiczu, gdzie pan podział Bazarowa? Pan patrzy na zjawiska życia rosyjskiego oczyma Litwinowa, wyciąga pan wnioski z jego punktu widzenia, jego czyni pan ośrodkiem i bohaterem powieści, a przecież Litwinow to ten sam miły Arkadiusz Nikołajewicz (Kirsanow), którego Bazarow bezskutecznie prosił, by nie mówił pięknie. Aby się rozejrzeć i zorientować w sytuacji,

²⁵ Por. Г. Бялый, *Тургенев и русский реализм*, op. cit., s. 195-196.

²⁶ И. С. Тургенев, *Сочинения*, IX, s. 529.

staje pan na niskim i miękkim kopcu usypanym przez mrówki, podczas gdy ma pan do dyspozycji prawdziwą wieżę, którą sam pan odkrył i opisał [...] Czyż naprawdę pan sądzi, że pierwszy i ostatni Bazarow w istocie zmarł w 1859 r. od skaleczenia palca?... Jeśli zaś jest on żywy i zdrowy i pozostał sobą, w co nie można wątpić, to jak to się stało, że pan go nie dostrzegł?²⁷.

Zarzut był poważny i miał swój podtekst. Głównym problemem Rosji w roku 1862 — w lecie tego roku toczy się akcja *Dymu* — był nie Hercen i grupa londyńska, lecz Czernyszewski — jego postawa, działalność i w końcu areszt (latem 1862!). Po roku 1862 na przywódcę „trzeźwego” pokolenia w Rosji wyrastał właśnie Dymitr Pisariew, który w artykule z 1864 r. *Realisci* swój program budował na materiale powieści *Ojcowie i dzieci*, a konkretnie na postaci Bazarowa. W liście do pisarza krytyk chciał powiedzieć: pan nie dojrzał kwestii najważniejszych — i w roku 1862, i w latach późniejszych.

Turgeniewa musiało nieprzyjemnie zdziwić, że Pisariew nie zwrócił w ogóle uwagi na Potugina i jego pozytywny program przeszczepienia cywilizacji zachodniej do Rosji. W drugim liście do krytyka wyjaśniał, że bohaterem, przy pomocy którego ocenia współczesną Rosję, jest nie Litwinow, lecz Potugin; dodawał z dumą, że kopiec, na którym stanął, nie jest taki niski, jako że „z wysokości cywilizacji europejskiej całą Rosję można oglądać wcale dobrze”. W odpowiedzi na uwagę o Bazarowie pisał: „Pan nie wziął pod uwagę, że jeśli nawet Bazarow żyje — w co nie wątpię — to w utworze literackim mówić o nim nie można: ustosunkować się do niego krytycznie nie należy, a inaczej — niewygodnie [...]”. Była to jednak odpowiedź taktyczna, a nie merytoryczna. Turgeniew nie miał zamiaru wracać do Bazarowa, ponieważ z tym bohaterem pożegnał się ostatecznie w *Ojcach i dzieciach*. *Dym* wyrósł z polemiki pisarza z Hercenem oraz z rozmyślań nad sytuacją w Rosji po roku 1861.

Tezę, że Turgeniew nie miał zamiaru powracać do Bazarowa potwierdzają jego *Wspomnienia o Bielńskim*, napisane bezpośrednio po *Dymie* w celu m. in. podbudowania kwestii Potugina, a wymierzone w obóz „Sowriemiennika”. Jest to już jednak kwestia odrębna.

Polemika z Hercenem i powieść *Dym* świadczą o wielkiej aktywności społecznej Turgeniewa, o jego stanowczości w tych kwestiach oraz o temperamencie politycznym. W starej historii literatury bytowało powiedzenie Bakunina o analfabetyzmie politycznym autora *Ojców i dzieci*. Miał się on wyrazić, że Turgeniew to zdolny literat, ale w polityce zupełny dyletant (szut gorochowyj). Materiał zawarty w tym artykule w innym przecież świetle stawia tę złośliwą opinię. Jest ona niczym innym jak istotnym elementem walki. Można dodać, że znane zbliżenie Turgeniewa z emigrantami narodnikami w latach siedemdziesiątych również podważa tę charakterystykę Bakunina. Z listów autora *Rudina* z lat 1862 - 1863 do pisarki ukraińskiej Marii Marko-

²⁷ Tamże, s. 530.

wicz możemy się przekonać, że nie pozostawał on dłużny Bakuninowi w złościwościach. Ale nie o nie przecież chodzi.

Chodzi o wrażliwość społeczną Turgieniewa, o jego stałą troskę o los swego kraju, o jego dzień dzisiejszy i jutrzejszy. To były główne tematy rozmyślań lirycznego elegika Turgieniewa, główne jego troski, które nigdy go nie opuszczały. Zaś do jego programu, który wbrew opinii jego oponentów nie był wcale naiwny, należy podchodzić w sposób historyczny. Oczywiście, nie wytrzymał on próby czasu. Ale przecież nie tym Turgieniew nas przyciąga.

АНТОНИ СЕМЧУК

ПОЛЕМИКА ТУРГЕНЕВА С ГЕРЦЕНОМ. РОМАН „ДЫМ”

Резюме

В статье обсуждается идейная полемика между Герценом и Тургеневым в 1862 - 1863 годах вокруг оценки общественно-политической обстановки в России в сопоставлении с традициями буржуазной западной демократии, а также подвергается анализу роман *Дым*, который является результатом дискуссии. Во время этой полемики прежние „друзья” поняли, что теперь гораздо больше их отделяет, чем сближает. Герцен ведь выдвинул концепцию т. н. крестьянского социализма в России и предложил определить другой путь развития своей страны, не такой, как на Западе. Тургенев остался на позициях либерального западничества и новые идеи Герцена считал рецидивом славянофильства.

К этому спору Тургенев вернулся во второй половине шестидесятых годов — по всей вероятности ввиду оживления лагеря консервативных славянофилов. В романе *Дым* писатель представил резкий политический памфлет против лондонской группы. Второй, притом более резкий памфлет, писатель направил против лагеря политической реакции, консолидирующейся с 1862 года и подготавливающей захватить государственную власть. Эти памфлеты Тургенев наполнил либерально-окциденталистической программой (т.н. тезисы Потугина). Три политические части произведения писатель объединил любовной новеллой, в которой вернулся к пессимистическим концепциям судьбы — известным по его новеллистике шестидесятых годов. Писатель слил эту новеллу в идейном и литературном отношении с политическими элементами романа.

TURGENEV'S POLEMIC WITH HERZEN. THE NOVEL „SMOKE”

by

ANTONI SEMCZUK

Summary

The subject of the present work is a discussion of the ideological polemic between Herzen and Turgenev which took place in the years 1862 - 1863 and which pertained to the estimate of the socio-political situation in Russia as compared to the traditions

of the bourgeois democracies of Western Europe and it also contains an analysis of the novel *Smoke* resulting from that polemic. In that controversy the former "friends" explained to each other that there was more to divide them than to unite. Herzen evolved the conception of the so-called peasant socialism in Russia and demanded working out Russia's own way of development, distinct from that of Western Europe. Turgenev stuck to the guns of liberal occidentalism and he estimated the new ideas evolved by Herzen as a come-back of Slavofilism.

Turgenev returned to that controversy in the latter half of the sixties, most probably because of the activation of the camp of the conservative Slavofils. He directed his severe political satire of the *Smoke* novel against the conceptions of the London group. Another pamphlet, an even more severe one he directed against the camp of the political reaction which consolidated since 1862 and was preparing for a take over of state authority. Those pamphlets were supplemented by his liberal-occidental program (the so-called Potugin questions). Those three political parts of his work Turgenev united by a love short story in which he returned to pessimistic interpretations of fate, manifested in Turgenev's short stories of the fifties. He harmonized that short story in its tone of ideas and literary aspects with the political elements of the novel.